

ŁUKASZ HAJDRYCH

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

lukaszhajdrych@wp.pl

„Ze się diabeł przewierzuie w wilka”. Tekst źródłowy protokołu z procesu o czary, sporządzonego przed kleczewskim sądem wójtowskim w 1689 r.¹

Celem artykułu jest przedstawienie transkrypcji protokołu jednego z procesów o czary, który odbył się w 1689 r. przed kleczewskim sądem wójtowskim. Tekst źródłowy poprzedza krótkie omówienie problemu. Zawiera ono: najważniejsze informacje na temat księgi karnej, z której pochodzi protokół oraz okoliczności, jakie doprowadziły do procesu.

Słowa kluczowe

Kleczew, Rzeczpospolita Obojga Narodów, nowożytność, procesy o czary, rękopis, księgi czarne

Badania nad procesami o czary sięgają w naszym kraju jeszcze czasów międzywojennych. Prace takich badaczy, jak: Karol Koranyi² czy Adam Fischer³, mogły stać się podwaliną zakrojonych na szeroką skalę dociekań nad miejscem wyobrażeń dotyczących czarownic w mentalności późnośredniowiecznych i nowożytnych mieszkańców chrześcijańskiej Europy.

Niestety wprzęgnięcie tego tematu w ramy narodowo-socjalistycznej ideologii i badania prowadzone przez specjalnie oddelegowaną do tego celu komórkę archiwalną SS, sprawiły, że po II wojnie światowej analizy procesów o czary stały się w naszym kraju niepopularne. Obawiano się pomówień o sympatyzowanie z nazistowskim systemem i wspieranie zbrodniczej organizacji.

Na polskim gruncie – pomimo kilku syntetyzujących opracowań – zagadnienie to nadal pozostaje stosunkowo słabo przebadane. Niniejszy artykuł stanowi tym

¹ W pracy nad tekstem korzystałem z prywatnej kopii wysokiej jakości wykonanej w roku 2016 we współpracy z PTPN-em. Oryginał nie jest udostępniany bez wyraźnego uzasadnienia co najmniej od 2000 r.

² K. Koranyi, *Czy tortury są dalszym ciągiem sądów bożych?*, „Lud” 1926, nr 25, s. 96–97; Idem, *Czary w postępowaniu sądowym (szkic prawn-etnologiczny)*, Lwów 1927; Idem, *Czary i gusła przed sądami kościelnymi w Polsce w XV i w pierwszej połowie XVI wieku*, Lwów 1928; Idem, *Ze studiów nad wierzeniami w historii prawa karnego. I. Beczka czarownic*, Lwów 1928; Idem, *Lysa Góra. Studium Studjum (czy Studjum – tak jak w przyp. 8?) z dziejów wierzeń ludowych w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Lwów 1929.

³ A. Fischer, *Czarownice w dolinie nowotarskiej*, Lwów 1927; Idem, *Etnografia słowiańska*, z. 1: *Połabianie*, Lwów-Warszawa 1932; z. 2: *Łużycanie*, Lwów-Warszawa 1932; z. 3: *Polacy*, Lwów-Warszawa 1934.

samym odpowiedź na apel m.in. Jacka Wijaczki o podjęcie szeroko zakrojonych badań podstawowych w tym temacie⁴. Bez odpowiednio dużej powszechnie dostępnej bazy źródłowej procesy o czary nadal pozostaną bowiem tylko ciekawostką i funkcjonować będą jedynie na marginesie prac poświęconych społeczeństwu nowożytnym.

Celem artykułu jest zaprezentowanie zapisu jednego z procesów o czary toczącego się w powiecie konińskim pod koniec XVII wieku. Sprawa odbyła się przed sądem wójtowskim Kleczewa – niedużego miasteczka, leżącego około 20 kilometrów na północ od Konina, w dawnym województwie kaliskim⁵. Według obecnego stanu wiedzy, w ciągu stu lat sąd ten przeprowadził co najmniej 46 procesów o czary, w czasie których osądził 136 osób, a ponad 100 skazał na karę śmierci.

Materiał źródłowy dotyczący kleczewskich procesów o czary zachował się stosunkowo dobrze. Do naszych czasów przetrwała kompletna „księga czarna”⁶ (unikalna w skali Wielkopolski⁷), która w minimalnym stopniu dotyczy innych przestępstw niż czary⁸.

Oczywiście fizyczny stan zachowania księgi nie jest doskonały. Wiele kart kruży się, liczne z nich posiadają ślady wilgoci, niektóre bywają wyrwane albo są trudne do odczytania. Ogólnie rzecz biorąc, księga pozostaje jednak nieocenionym (i w zasadzie unikatowym) źródłem informacji dla wszystkich badaczy, zajmujących się procesami o czary w Wielkopolsce.

⁴ J. Wijaczka, *Proces o czary we wsi Osowo z 1686 roku*, „Czasy nowożytne” 2011, t. 24, s. 221–222.

⁵ Więcej na temat Kleczewa w czasach nowożytnych: B. Goryńska-Bittner, *Kleczew w XIV–XVIII stuleciu*, [w:] *Kleczew na przestrzeni wieków. Dzieje społeczności lokalnej od czasów najdawniejszych do współczesności*, Kleczew-Poznań 2010, s. 31–100; J. Łojko, *Kleczew w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Kleczewa*, red. J. Łojko, Poznań 1995, s. 19–101; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883, s. 125–126, hasło *Kleczew*.

⁶ Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (dalej: BPTPN), rkps. 859, „Księga sądu wójtowskiego m. Kleczewa z lat 1624–1738”.

⁷ M. Ostling, *Between Devil and the Host. Imagining Witchcraft in Early Modern Poland*, Oxford 2011, s. 16–17.

⁸ W „Księdze wójtowskiej...” poza procesami o czary, odnotowano również przestępstwa z kilku innych artykułów. Można zauważyć, że każdorazowo były to jednak sprawy o szczególnej wadze, naruszające w znaczący sposób obowiązujący porządek społeczny. Księga odnotowuje więc kilka przypadków dzieciobójstwa – sprawy przeprowadzane z urzędu, bez konkretnego oskarżyciela. Dzieciobójstwo stanowiło jedno z najsurowiej karanych wówczas przestępstw – większość winnych skazana została na zakopanie żywcem i przebicie palem. Czterokrotnie pojawia się w protokołach przypadek kradzieży – w dwóch przypadkach rabunek dotyczył dóbr kościelnych, można więc domyślać się, że przeważało tu świętokradztwo (w jednym przypadku winni zostali skazani na szubienicę, w drugim protokół jest niekompletny). Raz sprawa dotyczyła obrabowania domu szlacheckiego przez dwoje służących – tutaj ponownie sentencja wyroku bardziej podkreśliła pohańbienie domu szlacheckiego i dobrego imienia rodu (oskarżony namówił do współpracy córkę właściciela, żeby ta wywabiła ojca z domu), niż samą kradzież. Czwarty proces obejmował przypadek zawodowego złodzieja, który przez długi czas okradał i naciągał okolicznych mieszkańców (m.in. pożyczając pieniądze od pewnego mężczyzny na wyjazd do chorej matki pod Toruń) – ponownie, wydaje się, że tym co zadecydowało o włączeniu procesu do księgi była skala poczynań złodzieja, która obejmowała znaczną część powiatu konińskiego. Jeden raz w kleczewskiej księdze pojawia się przypadek zoofilii. Ostatnim typem przestępstw włączonych do księgi były dwa morderstwa: w pierwszym przypadku chodziło o zabicie sąsiada przez postrzał w głowę. Drugi przypadek to napad i obrabowanie kleczewskiego Żyda, połączone z brutalnym mordem (co podkreśla także protokół): strzelono do niego z rusznicy, obdarło do naga z ubrań, a gdy okazało się, że nadal żyje – sprawcy tłukli go kijami po głowie, dopóki nie wyzionął ducha, po czym trupa wrzucili do bagna.

Do źródła tego po raz pierwszy sięgnął jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym wspomniany wyżej Karol Koranyi. Wykorzystał je on do zobrazowania demonologii ludowej w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej⁹.

W czasie II wojny światowej kleczewska księga wójtowska zaginęła i odnalazła się dopiero trzydzieści lat później na terenie Niemiec. Od lat 70. znajduje się ona w zasobach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie ponownie została „odkryta” przez Jerzego Stępnia w latach 90. XX w. Owocem prowadzonych przez niego badań nad źródłem stały się dwie prace, wydane odpowiednio w 1998¹⁰ i 2010 r.¹¹. Obie nie sprostały jednak oczekiwaniom naukowym i spotkały się z ostrą krytyką¹².

W 2004 r. temat kleczewskich procesów o czary podjął Tomasz Wiślicz, publikując serię artykułów poświęconych temu zagadnieniu. Teksty ukazały się w: „Kwartalniku Historycznym”¹³, czasopiśmie „Barok”¹⁴, pracy zbiorowej *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*¹⁵ oraz w „Acta Poloniae Historica”¹⁶.

Z kleczewskich źródeł korzystały również m.in.: Małgorzata Pilaszek¹⁷ oraz Wanda Wyporska¹⁸. Obie analizowały kleczewską księgę wójtowską jako źródło obrazujące wierzenia dotyczące czarownic w XVII – i XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej.

Kontekst procesu

W 1688 r. kleczewski sąd wójtowski został wezwany do Wąsosz, niewielkiej wsi leżącej około 10 kilometrów na południowy-wschód od miasta¹⁹, aby osądzić tam kilkunastoletnią²⁰ Mariannę, oskarżoną przez właściciela wsi o uprawianie czarów²¹. Przesłuchiwana na torturach dziewczyna szybko powołała inne kobiety z okolicy, które również miałyby być czarownicami. Wzięte kolejno na tortury

⁹ Zob. K. Koranyi, *Łysa Góra. Studium z dziejów...*

¹⁰ J. Stępień, *Kleczewskie procesy o czary*, Poznań 1998.

¹¹ J. Stępień, *Procesy o czary przed kleczewskim sądem wójtowskim*, [w:] *Szkice z dziejów Kleczewa i ziemi kleczewskiej*, Kleczew-Poznań 2010, s. 21–68.

¹² <http://www.mbp.konin.pl/index.php/kleczewskie-procesy-o-czary> [dostęp: 23 IX 2018].

¹³ T. Wiślicz, *Społeczeństwo Kleczewa i okolic w walce z czartem (1624–1700)*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, nr 2, s. 37–60.

¹⁴ Idem, *Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Problemy i trzy przybliżenia*, „Barok” 2004, t. 11, z. 2, s. 97–118.

¹⁵ Idem, *Tło społeczne procesów o czary w Kleczewie i okolicy. Próba ujęcia liczbowego* [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 229–244.

¹⁶ Idem, *The Township od Kleczew and its Neighbourhood Fighting the Devil (1624–1700)*, „Acta Poloniae Historica” 2004, vol. 89, s. 65–95.

¹⁷ M. Pilaszek, *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2007.

¹⁸ W. Wyporska, *Witchcraft in Early Modern Poland 1500–1800*, Basingstoke 2013.

¹⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 178, hasło: *Wąsosze (1)*.

²⁰ Pisarz sądowy zapisał w brudnopisie sprawy, że oskarżona była „w lat 15 lub 16” (k. 48). W czystopisie po dał pierwszą wersję (k. 146). Zwyczajowo sąd wójtowski nie odnotowywał wieku oskarżonych – w tym przypadku chodziło zapewne o podkreślenie wyjątkowo młodego wieku oskarżonej.

²¹ BPTPN, rkps. 859, „Księga sądu wójtowskiego m. Kleczewa z lat 1624–1738”, k. 48.

niejakie: Owczarka, Kulawa Kaśka, Sipina, Kurkowa, Jendrzykowa i Maćkowa, zgodnie zeznały, że przy użyciu proszku sporządzonego z trupich kości doprowadziły do śmierci Franciszka Brezy, syna właściciela Wąsosz²². W wyniku procesu na stos trafiło wówczas w sumie 8 kobiet. Był to początek wielkiego polowania na czarownice, które rozpętał Wojciech Breza na przełomie lat 80. i 90. na północy powiatu konińskiego, starając się ukarać wszystkie czarownice winne śmierci jego syna.

W następnym roku W. Breza przekonał do swojej idei Jakuba Rościenickiego, właściciela Ślesina²³, miasteczka położonego kilka kilometrów na północ od Wąsosz. Wspólnie wezwali sąd kleczewski do Ślesina i oskarżyli przed nim te z tamtejszych mieszczanek, które zostały powołane w trakcie procesu w Wąsoszach rok wcześniej²⁴. Cztery z nich skazano na śmierć²⁵, dwie, które wytrzymały tortury i nie przyznały się do winy, sąd zobowiązał do opuszczenia miasta w ciągu dwóch tygodni od wyroku i nie zbliżania się do niego na mniej niż 8 mil pod groźbą natychmiastowej egzekucji²⁶.

Wkrótce po tym przed sądem wójtowskim (tym razem w Kleczewie) odbył się kolejny proces, w trakcie którego Józef Wolski, sługa W. Brezy, oskarżył Magdalenę Owczarkę ze Sławoszewka²⁷ o otrucie jego konia, bydła oraz jego samego²⁸. Poza nią na różnych etapach procesu oskarżone zostały m.in.: Dorota Stanisławówna i Ślosarka, które zamknięte w kłodach naprzeciw siebie, natychmiast zaczęły wypominać sobie różne, rzekomo popełnione przestępstwa²⁹, Regina Serbakówna, która latać miała na Łysą Górę do Torunia³⁰ oraz Agnieszka Organiścina, która miała być uczennicą Ślosarki i Elżbiety Jakubkowej³¹. Kluczowym punktem procesu, podobnie jak rok wcześniej, było potwierdzenie, że to czarownice doprowadziły do śmierci Franciszka Brezy³². Nie dysponujemy końcową częścią protokołu, nie sposób powiedzieć więc jaki wyrok zapadł w sprawie oskarżonych. Możemy tylko domyślać się, że większość kobiet ponownie została skazana na śmierć na stosie.

Transkrypcja protokołu z tego ostatniego procesu³³ stanowi zasadniczą część mojego artykułu. Tekst pozostawiony został w brzmieniu oryginalnym: podział na akapity, interpunkcja oraz zapis zgodne są z rękopisem. Jedynym odstępstwem od

²² *Ibidem*, k. 50.

²³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889, s. 761, hasło: „Ślesin”.

²⁴ BPTPN, rkps. 859, „Księga sądu wójtowskiego m. Kleczewa z lat 1624–1738”, k. 156.

²⁵ *Ibidem*, k. 160.

²⁶ *Ibidem*, k. 159–159v.

²⁷ Wieś na wschód od Kleczewa. Więcej informacji: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889, s. 791, hasło: „Sławoszewek”.

²⁸ BPTPN, rkps. 859, „Księga sądu wójtowskiego m. Kleczewa z lat 1624–1738”, k. 135.

²⁹ *Ibidem*, k. 133.

³⁰ *Ibidem*, k. 132.

³¹ *Ibidem*, k. 133v.

³² *Ibidem*, k. 134.

³³ Nie był to ostatni proces wytoczony przez Wojciecha Brezę. W 1691 r. z jego inicjatywy oraz proboszcza z Lichenia doszło w Wąsoszach do jeszcze jednego dużego procesu, w którym przesłuchiwane kobiety przyznały się m.in. do próby otrucia Wojciecha Brezy (k. 143). Niemal wszystkie skazano na śmierć. Był to ostatni znany proces o czary toczony z inicjatywy tego szlachcica.

tej zasady są imiona, które w oryginale zapisywane są niekonsekwentnie: wielką lub małą literą. W celu ułatwienia lektury, w prezentowanej tutaj wersji wszystkie imiona oraz nazwy własne pisane są zgodnie z przyjętymi dziś zasadami. Każdy wyraz nieczytelny oznaczony został znakiem opuszczenia: „[...]”.

Tekst źródłowy

Źródło: Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rkps. 859, „Księga wójtowska miasta Kleczewa”, k. 132–135

Actu[m] Coram officio Procon[sulis] k[leczewiensis] Feria 3tia Ante Festu[m] Mariae Magdalena[e] Proxima Anno D[omi]ni 1689

Ex Delatione samsiadow roznnych ludzi przyprowadzona Katarzyna na imię, córką naszego miejskiego k[leczewsk]iego s[ługi] przed Urząd Niniejszy Wójtowski K[leczowski] Burmistrzow[ski] rzetelnie i dobrowolnie zeznała bendąc na ciełe i na umyśle zdrowa, zadnym oblednym fortelem nieprzymuszona, naprzeciw dziewce Reginie corce Nieboszcyce Serbaczki która iusz mając lat k[ilk]k[na]scie tak powiedziała pominiona Katarzyna na Reginę g[dy] lezala w browarze namawiała mię z sobą do tanca i iam chciała do goscinca albo do goczalky ona nie chciała raczy mowiela do mnie ta Regina lepiby do Torunia bendziemy tam za godzinę iam iako tylko wspomnialam P. Boga z nią to mowiac zarazem padła na ziemię g[dy] mię ta Regina namawiała zebym się P. Boga wyrzekła i do Diabła przystała obiecuiac mi ze się bendziesz miała dobrze do smierci iam po tym rzekła nierychłobym się z Torunia wrocieła ona mię obłapywała i całowała koniecznie namawiaiac zebym z nia szla koniecznie bendziemy tam za pacierz lekasinko bo tam pięknie graia, ta namowa była w browarze w nocy g[dy] ze mna grała. Takowe zeznanie urząd burmistrzowski z ty Dziewczyny dobrze i rzetelnie po ras drugi i po trzeci zrozumiawszy z takowy zfy namowy która się była wielkiej obrazy Boskiej oddaje t[as]z Reginę sądowi woytowskiemu k[leczewsk]iemu na lepsze z ni i skuteczniejsze wyrozumienie per Executionem dac przed Sądem t[as]z Regina przyznaie się dobrowolnie w oczy i wymawia twierdzi siedzac w kłodzie ia Dorota Piczyradka tegoz czaroctwa nauczyła tedy i ta iest oddana do Sądu woytowskiego.

Regina Serbakowna na pierwszych torturach przyznała się ze mie Piczyradka namowieła na Łysą Gorę ku Zlotkowu posmarowała mię pod pachy i na łysinie zaleciałym na Łysą Gore było tam tak wiele pięknie dała mi chleba smacznego ziadła poiocy zdrowy widziałam ich niemało ale ich nieznam tylko Piczyradkę którąmi powiedziała ze bendziesz miała Jasia który był w czerwieni wodziela mię pod bes w pole i tak mi mowiela iako drugie ras iako bendziesz ze mną na Łysy Gorze tedy cie czynie z tym Jasiem mowiela mi pod tym wyrzekasz się naywyszego Boga i najswietszy Panny po ras i po drugi za trzecim razem rzekłam wyrzekam iako i wy. Noskę z Roztoki i Noską meza iei powołała grał nam ale niewiem na czym lepi powie Piczyradka bo obie tancowały z Nosk[ow]a z Panami iakimiś.

Tasz Dorota Stanisławowy Slosarce g[dy] ią przeciwko sobie postawiano w kłodach wymawiała w oczy zes taką czarownica iest iako i ia bywalas wspol z nami na Łysy Gorze miałas Pana Szumnego. Z takowego wymawiania i z inszych konfesatow postronnych na tortury pierwsze skazana i dana iest z sadu woytowskiego pociagniona powiedziała zem bywała na Łysy Gorze miałam Jasia na [wzór?] człowieka w czerwieni chodzi bywała ze mną Piczyradka i Regina Serbakowna Jakubk[ow]a. Piczyradka mi nauczyła Piczyradek nam grawaf

na piszczalce a my tancowały bywa z nami stara Borowska siada u kominka dopiero mie nauczyła iest temu Rok wyuczela mnie we czwartek i Organiscina z nami bywa gotowam iei to w oczy wymowic z czysz zeznaie zem się wyrzekła P. Boga Naiswietszy Panny i Troice Swiety na Łysy Gorze.

Na wtorych mekach Stanisławowa Slosarką koło południa wyznała zem iest czarownicą bywałam na Łysy Gorze z Piczyradką i z Serbakówną powtornie pociągniona torturami neguie wszystkiego mowiac zem nic niewinna nieodstąpielam P. Boga i Naiswietszej Panny do niczego się nie znam com na pierwszych torturach wyznała i powołała. tom wyrzekła z wielkich mąk. To na ostatku rzekła bendziemy sobie przy Dekrecie w oczy wypominać pod Ratuszem.

Elzbieta Jakubkówna na wtorych tormentach o godzinie dwunasty powiedziała zem była na Łysy gorze z drugimi to iest z Piczyradką i z Serbakówna w Brzezinach ku Złotkowu Kawalkowa mie nieboszczyca nauczyła którą spalono mam Jasia chodzi w czerni w beżach złotych wyrzekłam się P. Boga i Naiswietszy Panny, u Kawalkowy w domu zawołała mię do siebie namawiaiac mię powiedziała mi że się bendziemy miały dobrze kapaliną starą i Noskówną powołała i meza iei Noską grawa nam na Łysy Gorze na sierpnie Organiscinę [w] kłeczowie także powołała i Popiołkówny dwie Dosia za Łukasikiem druga Maruszką która iest za Mruczycotkiem Brzosczywym gorzałkę ras zepsowała. Owczarkę w Słaboszewkę Maruszkę powołała ze bywa z nami wespół na Łysy Gorze. Com powiedziała przy tym wszystkim stac bendę i wymowic im w oczy.

Die et hora ut supra z powołania Elżbiety Jakubkówny Stanisławowy Slosarkę i Doroty Piczyradkę z inszych dawniejszych proclamatii iest oddana na pierwsze tortury Agnieszką Organiscina która zeznała ze mie Slosarką nauczyła i Jakubkówna dały mi Jasia w czerni miałym Łysą Gorę ku Kazimierzowi nie było nas tam ieno trzy Slosarką Jakubkówna i ia sama Borowską Stara i Owczarką z Słaboszewką. Taz Owczarką Magdalena z Słaboszewką powołana wprzod od Jakubkówny i Organisciny mieszczków kłeczewskich iest po tych dana na tortury które ia powołały na pierwszych nic nie wyznała.

Maugorzata Borowską tym sposobem z powołania terażniejszego i dawnego iest na pierwsze tortury dana która się do niczego nie przyznała mowiac zem w niczym niewinna.

***Actu coram officio Aduocatialis kłeczowieńs[is] feria 5ta Ante Festu[m]
Mariae Magdalena Proxima Anno D[omi]ni 1689no***

Regina Serbakówna na trzecie tortury wzieta rzetelnie wyznała ze mie Piczyradką nauczyła czarować w czwartek w nocy nie baczę czyli rok czyli dwie. Afirmuie tych co pierwsi powołała wszystkich to iest Popiołkówny Maruszkę i Dosię Jakubkówną Piczyradkę która Jmsci posypowała i zakopała pod stainią nową w rogu progu i mowiała poczekaj pomszcę ia się co mi mięsa nie chcesz zapłacić. To tyż powiedziała ze się diabeł przewierzguie w wilką i to wyznała zem sercem zawadziela w gosciniac słaboszewski którym obaliła kiedym leciały na Łysą Gore pod Sarnowo Szweda ze Slesina i Kazimierki córka i Popiołkówny siostra to iest Bynkówna i Sipina i Szwed na guzach grawał bardzo szumnych od sukni. Szumna i Nosek z roztoki grawa nam na sierpnie kapalina stara Wieczorkówna mała z Lubcza Szalkówna i Szalek grawa nam na złotym radle na ostatku wyznała zem się P. Boga i Naiswietszy Panny wyrzekła do diabłam Jasia przystała z którymem się ozyniela Piczyradką mie zyniela sypiałam z nim igrała inszych czarownic nie mogła wyznać bo powiedziała ze się pięknie stroiła Kazimierką ze Slesina była królowa córka iei Marianna królowną.

Dorota Piczyradką na trzecich torturach powiedziała ze mie Wardężyna nauczyła czarować w domu zenifa mie z Janem diabłem wyrzekłam się P. Boga i Naswietszy Panny Jego Mosci P. Kozłowskiemu szkodzieła na bydło i na parze zrebiad które wilcy ziedli proskiem bydło posypowała którym ze zmije skurek i z roznych gadzin zmija do mnie przysza tyłkom fartucha nadstawiała te wszystkie powołała które i Regina Serbakówna bywały na Łysy Gorze ku Złotkowu. To dostatecznie wyznała ze I Msci Panu Wojciechowi Brezie syna Franciszką zgładzili Slesinianki te które Serbakówna wyznała i te tyż powiedziała ze IgoMości P. Wojciechowi Brezie koń zdechł przez ich czary gdy po mistrza posłał z tego się szczycieli na Łysy Gorze tancuiac i kłaskając rękoma ku sarnowu. Organiscina kłeczowska powołała i Stanisławową Słosarkę.

Elzbieta Jakubkówna na torturach wyznała ze mie Kawalkowa nieboszczycza Kawalkowa którą spalono nauczyła lat temu pięć powołała Organiscinę Borowską Popiołkówny dwie Maruszką i Dosia Noskówna z Noską Kapalina stara z Roztoki Stanisławowa Słosarką i Piczyradką w Szlaboszewku Owczarką w Donaicu Domaratką wyrzekłam się P. Boga i naswietszy Panny Diabłam Jasia przyiela Watrobine także w Dunaicu powołała bywałam na Łysy Gorze ku Złotkowu grawał nam Nosek na sierpnie Stanisławowa Słosarką Regina na trzecich torturach wyznała zem bywała na Łysy Gorze. Organiscina mie nauczyła w czwartek iusz temu rok w domu mie nauczyła przy gorzałce odrzekłam się P. Boga i Naswietszy Panny do dybłam przystała tancowałam na Łysy Gorze ku Złotkowu z Piczyradką i z Popiołkówną Maruchną i Dosią która iest za Łukasikiem.

Jagniszka Organiscina Mieszczka kłeczowska na wtorych torturach nic nie wyznała lecz Elzbieta Jakubkówna nie odstępuje iei i bierze ją na sumnienie swoje i na duszę swoją bo bywała z nami na Łysy Gorze ku Złotkowu to robiela co i my.

Maugorzata Borowską na wtorych torturach nic nie wyznała ale Jakubkówna w oczy iei mowi ze bywała z nami na Łysy Gorze ku Złotkowu.

Magdalena Owczarką z Słaboszewką na wtore tortury wzięta do niczego się nie przyznała lecz Jakubkówna przy tym staie ze ona bywa z nami na Łysy Gorze

Jagnieszka na trzecich tormentach o godzinie 11 przed południem wyznała ze mię Słosarką nauczyła i Jakubkówna odrzekłam się P. Boga i Naswietszy Panny bywałam na Łysy Gorze tancowała z drugimi grał nam z Nieborzyna Mucha Owczarkę Słaboszewką Borowską starą i Słosarkę Gabaszkę powołuję i biorę na sumnienie swoje i Kaczmarką ze Złotkówna bywała z nami co iei chłopiec utonął.

Regina Słosarką Stanisławowa na torturach powiedziała ostatnich powiedziała zem się z [...] nauczyła czarować i ze wyznała co i na pierwszych torturach i trzecich bierze ie na sumnienie swoje. Bamba z Kalisków grał na pischalce na Łysy Gorze.

Magdalena Owczarką z Słaboszewką na trzecich torturach wyznała ze mi Organiscina zawiezowała oczy kiedym chodziela na Łysą Gorę lecz po torturach tego negowała mowiąc zem zęgała przysło dzieło mi to z bolu wielkiego.

Maugorzata Borowską na trzecich torturach nic nie wyznała.

***Actu coram officio Aducatiali kłeczewiensi[s] feria quinta post festu[m]
Mariae Magdalena Proxima Anno D[omi]ni 1689no***

Przed sądem niniejszym wojtowskim kłeczewskim sam prasens skargę załośnie takową położył P. Wojciech Wolski sługa Imści Pana Brezy dzierzawcy czesciow miasteczka Kłeczowa na Magdalene Owczarkę z Słaboszewką w ten sposob zem owczarza uderzył za okązią Panską bronieła go Owczarką małżonką iego w tym inszymi słowami przegrazala

pamietai ze tego bendziesz wkrótce załował po takowy przegrozce iei kon mi zdech we dni piaci nic nie choruiąc w krótkim czasie nanosiela siana z owczarni na swoię gore do pul gory tegoz dnia idacy do miasta przeszedłszy mimo stado panskje zaras przed nią padło zrzebie panskje i zdechło chłopiec który stado pasł patrzący na to zaras przybiegł wielkim pedem do miasta powiadaiaćy mi o tym kazałem to zrzebie wziąć z pola zanieśc przed dom iei i zakopac na którym dole nastawiała głowien kłkka nie wiem na co wkrótce po tym kłkka sztuk bydlę zdechło roznego panskiego a ia sama nazaiutrz upadł w chorobę cieszka lezałem trzy dni.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa PN, rkps. 859, „Księga sądu wójtowskiego m. Kleczewa z lat 1624–1738”.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Fischer A., *Czarownice w dolinie nowotarskiej*, Lwów 1927.

Fischer A., *Etnografia słowiańska*, z. 1: *Połabianie*, Lwów-Warszawa 1932; z. 2: *Łużycanie*, Lwów-Warszawa 1932; z. 3: *Polacy*, Lwów-Warszawa 1934.

Koranyi K., *Czary w postępowaniu sądowym (szkic prawn-etnologiczny)*, Lwów 1927.

Koranyi K., *Czary i gusła przed sądami kościelnymi w Polsce w XV i w pierwszej połowie XVI wieku*, Lwów 1928.

Koranyi K., *Ze studiów nad wierzeniami w historii prawa karnego. I. Beczka czarownic*, Lwów 1928;

Koranyi K., *Łysa Góra. Studium z dziejów wierzeń ludowych w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Lwów 1929.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. IV, Warszawa 1883; t. X, Warszawa 1889; t. XIII, Warszawa 1893.

Ostling M., *Between Devil and the Host. Imagining Witchcraft in Early Modern Poland*, Oxford 2011.

Pilaszek M., *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV-XVIII*, Kraków 2007.

Stępień J., *Kleczewskie procesy o czary*, Poznań 1998.

Wyporska W., *Witchcraft in Early Modern Poland 1500–1800*, Basingstoke 2013.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Goryńska-Bittner B., *Kleczew w XIV-XVIII stuleciu*, [w:] *Kleczew na przestrzeni wieków. Dzieje społeczności lokalnej od czasów najdawniejszych do współczesności*, Kleczew-Poznań 2010.

Koranyi K., *Czy tortury są dalszym ciągiem sądów bożych?*, „Lud” 1926, nr 25.

Łojko J., *Kleczew w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Kleczewa*, red. J. Stępień, Poznań 1995.

Stępień J., *Procesy o czary przed kleczewskim sądem wójtowskim*, [w:] *Szkice z dziejów Kleczewa i ziemi kleczewskiej*, Kleczew-Poznań 2010.

Wijaczka J., *Proces o czary we wsi Osowo z 1686 roku*, „Czasy nowożytne” 2011, t. 24.

Wiślicz T., *Społeczeństwo Kleczewa i okolic w walce z czartem (1624–1700)*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, nr 2.

Wiślicz T., *Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Problemy i trzy przybliżenia*, „Barok” 2004, t. 11, z. 2.

Wiślicz T., *Tło społeczne procesów o czary w Kleczewie i okolicy. Próba ujęcia liczbowego*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004.

Wiślicz T., *The Township od Kleczew and its Neighbourhood Fighting the Devil (1624–1700)*, „Acta Poloniae Historica” 2004, vol. 89.

NETGRAFIA

<http://www.mbp.konin.pl/index.php/kleczewskie-procesy-o-czary>



„That Devil turns into wolf” – Source text of witch-trial
protocol, executed before town court of Kleczew in 1689

The main goal of this paper is to present the transcription of the protocol of the witch-trial that took place in 1689 before the town court of Kleczew. Text is preceded by a short discussion of the issue, in which the most important information about the penal book, containing the protocol and circumstances that led to the case, are presented.

Keywords: Kleczew, Polish-Lithuanian Commonwealth, modern age, witch-trials, manuscript, black books